



MOPLIK

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland

Voith – SCG – ACG – Adecco – Work Service – B-Partner – Wega A
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego



Nr 04 (229)

31 MARCA 2015 R.

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkiej Nocy,
pełnych wiary, nadziei i spokoju
spędzonych w gronie najbliższych.
Niech ten wyjątkowy czas
upłynie na odpoczynku,
będąc źródłem siły, szacunku
oraz wzajemnego zrozumienia.
Radosnego Alleluja
i wiele szczęścia na co dzień
wszystkim pracownikom
oraz ich rodzinom
życzy NSZZ Solidarność GMMP



Potrzebny kolejny model

Przedstawiciele załóg zakładów z Niemiec, Austrii, Hiszpanii, Węgier, Wielkiej Brytanii i Polski wzięli udział w dwudniowym spotkaniu Europejskiej Rady Pracowników (EEF) Opel/Vauxhall, które odbyło się 12-13 marca 2015 w Gliwicach.

Podczas prezentacji sytuacji finansowej i rynkowej naszego koncernu **Karl-Thomas Neuman** prezes GM Europe i dyrektor generalny Grupy Opel podkreślił, iż nie przypadkowo kolejny raz spotkanie EEF Opel/Vauxhall odbywa się w Gliwicach. Wybierając miejsce spotkania chcieli bowiem podkreślić, że coraz ważniejsze dla całej firmy są samochody produkowane właśnie w GMMP Gliwice.

Podczas zwiedzania naszego zakładu, kierownicy wydziałów szczegółowo przedstawili strukturę GMMP oraz osią-

gnięcia pracowników, a także zaprezentowali uczestnikom wszystkie nasze produkty. Łącznie z astrą piątej generacji, która wzbudziła ogromne zainteresowanie. Dobre opinie i oceny zbierała jednak przede wszystkim zaangażowana oraz wydajna gliwicka załoga.

– *Cieszymy się, że jesteśmy tak pozytywnie oceniani* – powiedział **Robert Potempa**, przedstawiciel NSZZ Solidarności GMMP w Komitecie Sterującym EEF Opel/Vauxhall. – *Koniecznie potrzebujemy jednak decyzji o produkcji jeszcze jednego modelu w Gliwicach. Inaczej wielu pracowników znowu straci pracę.*

Tymczasem zapewnienie stabilnych, dobrze opłaconych miejsc pracy niezmiennie należy do priorytetów naszej międzyzakładowej Solidarności GMMP. **(rd)**

Płacowe rozmowy w Voith

Rozpoczęły się negocjacje płacowe w gliwickim oddziale Voith. Podczas pierwszego spotkania uzgodniono, że podwyżki stawek obowiązywać będą od 1 kwietnia 2015, natomiast ich wysokość będzie przedmiotem kolejnych rozmów. Ich druga tura zaplanowana jest w tym tygodniu.

Naliczane od początku drugiego kwartału podwyżki płac są już tradycją w Voith – taki termin wynika z przyjętego przez spółkę okresu bilansowego, który rozpoczyna się właśnie 1 kwietnia każdego roku. Natomiast tegoroczne podwyżki płac w GMMP Gliwice (4,34 proc. wzrostu stawki i IMPU plus dwa bonusy), jak też w ACG (3,8 proc. do stawki plus 1.000 zł jednorazowej premii) obowiązują od początku stycznia. Szerzej pisaliśmy o nich w MOPLIKu 01/2015. **(zz)**

Pracodawca w myśl polskiego prawa, jest dla zatrudnionych także poborcą podatkowym, skrupulatnie odliczającym wszelkie należności skarbowe i składkowe od każdej wypłaty. Jednocześnie do końca lutego ma obowiązek przekazać pracownikowi, który te wszystkie podatki zapłacił mającą formę rozliczenia rocznego informację na formularzu PIT-11. To ostatnie zadanie okazuje się, niektórych przerastać, przy czym nie chodzi o samo wypełnienie rozliczenia, ale dostarczenia tego dokumentu pod właściwy adres.

Zaginiony PIT

Na własnej skórze przekonała się o tym jedna z pracownic gliwickiego Voith, która po otrzymaniu listu z zakładu ze zdziwieniem odkryła, że w kopercie jest PIT-11 zupełnie innej osoby. Do tego nie pracującej już w naszym zakładzie. Gdy próbowała pomyłkę wyjaśnić telefonicznie (była bowiem chora) w księgowości usłyszała, żeby wymienić się PITami z koleżanką. I nie był to żart, choć na taki wyglądał...

Skąd bowiem pewność, że akurat „koleżanka od PITa” otrzymała informację adresowaną do niej, a nie kogoś zupełnie innego? Poza tym taki formularz podatkowy powinien być wysłany listem poleconym (za potwierdzeniem odbioru), czyli pracownica ma spółce Voith tą przesyłkę zafundować? Czy może ma w czasie wolnym zabawić się w gońca i wyruszyć na poszukiwanie najpierw osoby, której PIT-11 dostała (a ta spokojnie może już np. mieszkać lub przebywać za granicą). W tym drugim przypadku sprawę komplikował fakt, że była ona do końca lutego chora i w ustawowym terminie zgodnie z orzeczeniem lekarskim nie mogła pełnić roli gońca.

Ostatecznie pracownica problem nie swojego formularza podatkowego rozwiązała w najprostszy możliwy sposób, zwracając go po prostu (w kopercie) pracodawcy, a dokładniej rzecz ujmując wręczając swojemu liderowi. Jednocześnie jednak dla niej samej znacznie ważniejsze od zwrócenia informacji podatkowej obcej osoby, która trafiła do niej przez pomyłkę, było otrzymanie swojego PIT-11. Zawiera on bowiem dane potrzebne do złożenia przez pracownicę prawidłowo wypełnionego rocznego zeznania podatkowego, czyli rozliczenia się z urzędem skarbowym.

Każdy ma na to czas do końca kwietnia i co ważne brak informacji PIT-11 od pracodawcy nie zwalnia z tego obowiązku, ani też nie przedłuża terminu rozliczenia. Zgodnie z prawem pracownik jeśli nie otrzymał informacji PIT-11 musi samodzielnie oszacować wielkość przychodów, potrąconych zaliczek na podatek dochodowy i składek ZUS. Jeśli nie jest w stanie podać dokładnych kwot, powinien do zeznania rocznego wpisać je w przybliżeniu, ale złożyć swój PIT w terminie. W przypadku takiego „szacunkowego rozliczenia” należy jednocześnie zawiadomić urząd skarbowy o braku PIT-11 od pracodawcy. Dzięki temu później będzie łatwiej złożyć korektę, gdyż już otrzymany zaległy PIT-11, nie narażając się na kary ze strony fiskusa.

Ten ostatni może natomiast ukarać pracodawcę za nieterminowe dostarczenie zatrudnionym informacji PIT-11. Dlatego też powinno co najmniej dziwić lekkie podejście księgowości Voith do problemu błędnie zaadresowanych przesyłek. Pracownica, która na to zwróciła uwagę, swój PIT-11 dostała dopiero 6 marca 2015. Tydzień potem. **(MrS)**

Jednak wypłacą

Dodatkową, nie przewidzianą w grafikach, dniówką miał rozpocząć w niedzielę 1 marca 2015 nowy okres rozliczeniowy części pracowników naszego zakładu. Zapowiedziano jednocześnie, że będą to nadgodziny płatne razem z wynagrodzeniem za marzec i tym samym liderzy nie mieli problemów z zapisywaniem chętnych do dodatkowej pracy. Gdy listy były pełne ogłoszono nagle, że niedzielne nadgodziny zostaną rozliczone na koniec okresu, czyli dopiero w lipcu!

To oczywiście zmieniało postać rzeczy – mało kto gotów był czekać na pieniądze cztery miesiące, a wiele osób zauważyło, że rozliczeniem może być także otrzymanie dnia wolnego. W takiej sytuacji pracownicy poczuli się oszukani, odbierali zmianę zasad rozliczania niedzielnych nadgodzin jako próbę ich wykołowania i masowo zgłaszali liderom, że do pracy nie przyjdą.

W odpowiedzi przełożeni zaczęli straszyć konsekwencjami osoby, które wcześniej wyraziły zgodę na niedzielną pracę w nadgodzinach. Najwyraźniej uznali, że pracodawca zdanie może zmieniać, natomiast pracownicy już nie. To rzecz jasna tylko niebezpiecznie podniosło poziom emocji oraz niezadowolenia społecznego.

Jak zwykle w takich przypadkach konieczna była interwencja międzyzakładowej Solidarności GMMP, która zawsze broni praw i interesów załogi. Po twardej wymianie argumentów (m.in. przypomnieniu, że reguł nie zmienia się w trakcie gry) dyrekcja naszego zakładu potwierdziła, że niedzielne nadgodziny zostaną wypłacone razem z wynagrodzeniem za marzec, czyli do 10 kwietnia 2015. **(rd)**

Kibicuj za piątkę

Tylko 5 zł placą związkowcy Solidarności GMMP za bilet na mecz piłkarskiej ekstraklasy pomiędzy **Piastem Gliwice** i **Śląskiem Wrocław**, który rozpocznie się w **sobotę 11 kwietnia** o godz. 18 na gliwickim Stadionie Miejskim.

Kibiców nie trzeba przekonywać, że sportowych emocji podczas tego spotkania nie powinno zabraknąć. Piast na pięć kolejek przed końcem rundy zasadniczej traci bowiem 5 punktów do czołowej ósemki i limit wiosennych wpadek ma już wyczerpany.

Bilety ze zniżką, zniżką, namiejsca w sektorze M, można zamawiać w siedzibie międzyzakładowej Solidarności (budynek G-5, parter) do 9 kwietnia 2015. Jednocześnie należy pamiętać, że z promocyjnej oferty mogą skorzystać jedynie członkowie międzyzakładowej Solidarności i ich rodziny. **(zz)**

M OPLIK

BIULETYN INFORMACYJNY

MIĘDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09
TEL. ZAKŁADOWE 1-92-09, 12-333, 17-333

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 18 KWIETNIA 2015 R.

Przejścia w widełkach

Kiedy druga dwójka?

Zgodnie z obecnie obowiązującym porozumieniem zbiorowym podpisanym przez dyrekcję naszego zakładu przejścia w widełkach w GMMP Gliwice powinny odbywać się na dotychczasowych zasadach, ustalonych jeszcze w poprzedniej dekadzie. Mimo to cały czas pojawiają się próby ich modyfikacji, dziwnym zbiegiem okoliczności zawsze na niekorzyść pracowników.

Ostatnio tak jest z liczeniem do średniej z dwóch lat – będącej jednym z dwóch kryteriów przejścia w widełkach – ocen B (w zapisie cyfrowym 2). Dotychczasowe zasady były i są proste oraz logiczne: jako, że każdy pracownik – nawet najlepiej wypełniający swoje obowiązki, zaangażowany i syjący wnioskami kaizen i near miss niczym z rękawa – musi być oceniony na B, gdy przebywa dłużej na zwolnieniu lekarskim, a choroba może przytrafić się każdemu, to przyjęto, że średnią obniża dopiero druga „dwójka”. Słowem przy jednej ocenie B w okresie dwuletnim nie jest ona liczona do średniej, ale przy dwóch lub więcej uwzględniane są wszystkie.

Nagle jednak pracodawca uznał, że oceny B pracownikom będą liczone od początku zatrudnienia. Tym samym każda dwójka w okresie dwuletnim będzie liczona do średniej. Trzeba bowiem pamiętać, że nowoprzyjęty pracownik na początek może otrzymać maksymalnie ocenę B. Zatem każdy ma już jedną dwójkę po pierwszym półroczu pracy (gdyż wówczas więcej niż B mieć nie może). Na taką „interpretację” zasad przechodzenia w widełkach placowych nie ma zgody Solidarności GMMP, która stanow-

czo zaprotestowała przeciwko tego rodzaju praktykom. W oczywisty sposób są one nie tylko niezgodne z obowiązującym porozumieniem zbiorowym, ale też dyskryminują pracowników z dłuższym stażem pracy. Z wiekiem rośnie bowiem zagrożenie dłuższą nieobecnością wynikającą ze stanu zdrowia, a tym samym otrzymania „z automatu” oceny B.

Równocześnie, mówiąc o przejściach w widełkach placowych, należy przypomnieć, że zgodnie z obowiązującymi zasadami możliwy jest jednorazowy awans pracownika o kilka szczebli (szerzej pisaliśmy o tym w MOPLIKu 03/2015). Warunkiem jest posiadanie odpowiedniego stażu pracy w GMMP Gliwice oraz średniej ocen z ostatnich dwóch lat – są to bowiem jedyne kryteria awansu na wyższy szczebel drabinki placowej. Przy czym wymagane jest spełnienie ich obu jednocześnie, czyli nie daje sam staż pracy, podobnie jak mogą do przejścia w widełkach nie wystarczyć jedynie dobre oceny półroczne. Natomiast wprowadzenia jakichkolwiek dodatkowych ograniczeń awansu w tabeli wynagrodzeń jest niezgodne nie tylko z obowiązującymi porozumieniami zbiorowymi, ale również Kodeksem Pracy.

Natomiast wszelkie swoje wątpliwości dotyczące zasad i kryteriów przejścia w widełkach placowych pracownicy mogą wyjaśnić w siedzibie swojej międzyzakładowej Solidarności GMMP (budynek G-5, parter), gdzie także otrzymają pomoc prawną. **(red)**

Piłkarze na medal

obejmowała w nim prowadzenie, ale rywale za każdym razem doprowadzali do remisu. W końcówce meczu zdobyli zaś dość przypadkową trzecią bramkę. Jako, że takie trafienia liczą się tak samo, jak inne walkę o finał przegraliśmy 2:3.

Jednak już w meczu o trzecie miejsce drużyna Solidarności GMMP wróciła na szlak zwycięstw, pokonując po dobrym meczu **2:1 CNH Plock** i tym samym zapewniając sobie brązowe medale.

Złoto przypadło futsalowcom z Sitechu, którzy w derbowym, polkowickim finale pokonali **4:2 VW Motor Polska**, odnosząc tym samym zwycięstwa we wszystkich turniejowych meczach. **(kib)**

Trzecie miejsce zajęła reprezentacja Solidarności GMMP w IV Turnieju Halowej Piłki Nożnej Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego, wracając ze Szklarskiej Poręby z okazałym pucharem. To pierwsze medalowe miejsce naszej drużyny w tych brązowych mistrzostwach Polski.

Piłkarze Solidarności GMMP o awans do czołowej czwórki rywalizowali w eliminacyjnej grupie B. Turniejowe zmagania rozpoczęli od zwycięstwa **2:1 z SHL Kielce**, a następnie rozgromili **7:0 Wabco Wrocław**. Na podkreślenie zasługiwała nie tylko skuteczna gra napastników, strzelających gole co dwie minuty (mecze trwały kwadrans), ale również defensywa. Był to bowiem jedyny mecz w grupie eliminacyjnej, w którym któraś z drużyn nie straciła bramki.

W kolejnym meczu reprezentacja Solidarności GMMP pokonała **4:2 Toyotę Jelcz Laskowice**, zapewniając sobie awans do półfinału. Niestety w spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu w grupie nasza drużyna musiała uznać wyższość (1:3) Sitechu Polkowice, mającego w pierwszej piątce dwóch zawodników występujących na co dzień w pierwszej lidze futsalu.

Dramatyczny przebieg miał półfinałowy pojedynek z VW Motor Polska Polkowice. Nasza drużyna dwukrotnie

